

Potwierdzaj...ce dementi

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 7.01.2019, 19:43:50

Jestem z pokolenia, które dobrze pamięta czasy tzw. komuny. Pamiętam te świetnie, jak w „Trybunie Ludu” pisali, „nieprawda... jest jakoby co” tam...; to wiadomo było, „to” tam; wydarzyło się naprawdę. Takie właśnie miało pierwsze skojarzenie, jak przeczytałem „Oświadczenie Zarządu Stadniny Koni Janów Podlaski Spółka z o.o.”, które dnia (7.01.2019 r.) ukazało się na stronie internetowej stadniny. A brzmi ono tak: **W związku z pojawianiem się w ostatnich dniach doniesieniami medialnymi, dotyczącymi rzekomej utraty panności finansowej skutkującej zagrożeniem upadłością Spółki Stadnina Koni Janów Podlaski Sp. z o.o., Zarząd Stadniny informuje, że doniesienia te nie mają pokrycia w rzeczywistości.**

Tylko jak to się ma do faktu, że p.o. prezesa **Grzegorz Czocharski** w tym samym oświadczeniu potwierdza, że 26 września 2018 roku wysłał do swoich zwierzchników z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) pismo informujące o możliwości ewentualnego wystąpienia utraty panności finansowej. Jak to się ma do faktu, że KOWR zlecił Zarządowi Spółki opracowanie długoterminowego Planu Naprawczego? Już nawet fakt, że sowa Plan Naprawczy pisane są z dużych liter (wbrew regułom języka polskiego) świadczy, że sytuacja Stadniny jest bardzo zła. To takie niewiadome, ale freudowskie zwrócenie uwagi na powagę sytuacji, przez pisanie tego oświadczenia. Czy planów naprawczych nie zarządza się przypadkiem wtedy, gdy strata przekracza wartość odpisów amortyzacyjnych? Aby było jasno. Nie ucieszy, aby mnie wiadomo, gdyby się okazało, że janowska stadnina została postawiona w stan upadłości. Nie kibicuję takiemu scenariuszowi. Wyznacz stadninie i ludziom w niej pracującym, aby wszelkie koszty udało się przezwyciężyć. Aby konie uzyskiwały wysokie ceny na aukcji Pride of Poland. Aby ta aukcja ponownie stała się dumną wizytówką państwowej hodowli koni arabskich w Polsce. Niestety, obawiam się, że tego stanu rzeczy nie uda się szybko, jeżeli w ogóle, przywrócić. A dodatkowo uważam, że będzie to bardzo, bardzo trudne. Nie chcę, aby stadnina upadła, ale będzie odpowiedzialnym, muszę publicznie przestrzegać, że grozi jej upadłość. Robię to w trosce o polską hodowlę i w imię prawdy. Bo tylko ujawnianie faktów pozwala ludziom właściwie ocenić rzeczywistość. A ta, wbrew temu co próbuję... wmawiać nam p.o. prezesa SK Janów Podlaski, KOWR, minister rolnictwa, dla najstarszej polskiej stadniny koni arabskich czystej krwi, jest bardzo zła. Przez 15 lat, kiedy prezesem (i głównym hodowcą...) janowskiej stadniny był **Marek Trela**, spółka zawsze miała dodatnie wyniki finansowe. Czasami były one małe, ale na plusie. A w janowskim przedsiębiorstwie rolnym nigdy nie było atwo wyjść na plus, bo gospodaruje one na lichych ziemiach, a hodowla koni kosztuje. Jednak oparcie się na dwóch filarach: z jednej strony na sprzedaży koni arabskich podczas aukcji za wysokie ceny, z drugiej zaś na sprzedaży mleka, pozwalała na takie wyniki. Rok 2015 był dla janowskiej stadniny rekordowy. Niejako „w nagrodę” za to, Marek Treła zdymisjonowano, opluto, a dodatkowo prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie rzekomej niegospodarności w SK Janów Podlaski.

Tymczasem po dwóch latach (2016, 2017) „dobrej zmiany” spółka ma stratę ponad 1,6 mln zł, i balansuje na skraju upadłości. Wyników tego trzeciego roku „dobrej zmiany” – 2018 – jeszcze nie znamy, ale uważam, że strata finansowa jeszcze wrosła. Dlaczego w tej sytuacji żadna prokuratura nie prowadzi śledztwa w sprawie prawdziwej, a nie wydumanej, niegospodarności? Sytuacja w Janowie Podlaskim skupia jak w soczewce to, co jest charakterystyczne dla rządów PiS – olbrzymi rozdźwięk między wielkimi słowami i wniesionymi hasłami, a brakiem kwalifikacji ludzi, którzy te hasła realizują..., cząsto ich miernym poziomem moralnym, cząsto prywatną i fatalnymi wynikami ich działań. A jeżeli chodzi o Janów Podlaski, to trzeba przypominać nazwiska ludzi, którzy do zapaści stadniny doprowadzili:• **Krzysztof Jurgiel**, były minister rolnictwa, który dał zielone światło na wyrzucenie trojga fachowców;• **Jan Dobrzyński** i **Andrzej Wójtowicz**, którzy z niskich pobudek (zemsta) namówili ministra rolnictwa do tego fatalnego w skutkach (także dla niego) ruchu;• **Waldemar Humicki**, **Andrzej Sutkowski**, **Karol Tylanda**, **Witold Strobel** - kierownictwo najpierw Agencji Nieruchomości Rolnych, a potem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, które realizowało posłuszenie „linii” Jurgiel, a powinno nadzorować państwowe stadniny, tymczasem na każdym kroku wykazywało się brakiem tego nadzoru;• **Marek Skomorowski**, **Mateusz Leniewicz-Jaworski**, **Sławomir Pietrzak**, **Grzegorz Czocharski** – kolejni prezesi i członkowie zarządu janowskiej stadniny. Ci wszyscy ludzie doprowadzili do zapaści finansowej janowskiej stadniny, a także do zdemolowania prestiżu aukcji Pride of Poland (w tym ostatnim „sukcesie” trzeba jeszcze dopisać nazwiska: **Maciej Grzechnik** i **Hanna Sztuka**). **Marek Szewczyk**